

Sygnatura akt VI Ka 1100/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 marca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r.

sprawy **M. D. (uprzednio K.) syna J. i J.**

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 284§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 sierpnia 2013 r. sygnatura akt III K 742/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 1100/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 r. w sprawie Sygn. akt III K 742/12 uznał M. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 22 listopada 2005 roku w G. przywłaszczył motocykl marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) wartości 42.819,67 zł na szkodę leasingodawcy (...) S.A. we W. czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284§1 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na równoważną kwocie 10 złotych; na

podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w całości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, znamionnym celem i w dniu 22 listopada 2013r. przywłaszczył motocykl marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 42.891,67 zł na szkodę leasingodawcy (...) S.A. we W., wyczerpując znamiona czynu zabronionego określonego w art 284 § 1 k.k., nadto obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodowej i dowolną ocenę: wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie, iż są one wiarygodne tylko w zakresie w jakim twierdził on, iż zawarł umowę leasingową, której przedmiotem był motor marki Y., że leasingodawca żądał od niego spłaty zaległych rat oraz, że w dniu 22 listopada 2005r. do siedziby jego ówczesnej firmy przybyło dwóch mężczyzn, którzy żądali wydania motocykla, a w pozostałym zakresie odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, jako sprzecznych i wzajemnie wykluczających się a w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego z wyłączeniem tychże wyjaśnień; zeznań świadka J. O. poprzez uznanie, iż zeznania te są w pełni wiarygodne i zasługują na uwzględnienie, a w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego na podstawie tych zeznań, podczas gdy właściwa analiza zeznań świadka wskazuje, iż oskarżony podpisując oświadczenie znajdujące się na karcie 4 akt niniejszego postępowania mógł przypuszczać, iż doszło do wznowienia umowy leasingu; zeznań świadka M. P. i nie wzięcie pod uwagę przez Sąd wszelkich okoliczności o których zeznawał świadek, potwierdzając tym samym wersję zdarzeń wskazanych przez oskarżonego, a zwłaszcza w zakresie w jakim świadek zeznał, iż oskarżony nie miał możliwości wydania motoru w dniu 22 listopada 2005r., motor został wydany w pierwszym możliwym terminie po jego powrocie do kraju, a on sam nie miał w kraju żadnej osoby, która mogłaby pójść wcześniej do jego mieszkania i poszukać dokumentów i kluczyków, co umożliwiłoby wydanie motoru przez oskarżonego; art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a mianowicie przyjęcie, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem kierunkowym tj. w dniu 22 listopada 2005r. miał on możliwość wydania motoru marki Y., ale tego nie uczynił, wyczerpując znamiona czynu zabronionego określonego w art. 284 § 1 k.k.

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Oskarżony M. D. w osobistej apelacji również podniósł zarzut błędności w ustaleniach faktycznych w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wnosząc o dopuszczone dowodu z przesłuchania świadka, apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzutu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania obu apelacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem nieznanostki określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy

(art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w apelacji przepisem, którego obrazę zarzuca ten apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5.04.2007 roku II AKa 30/07).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący nie wskazali również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że skoro oskarżony w oświadczeniu znajdującym się na karcie nr 4 akt postępowania, wyraźnie napisał, iż zobowiązuje się do uregulowania zaległych rat leasingu, oraz opłat manipulacyjnych, związanych ze wznowieniem umowy, to był przeświadczony o tym, że doszło do wznowienia umowy.

Oskarżony jest osobą dorosłą, prowadzi działalność gospodarczą i nie można zasadnie twierdzić, iż nie wiedział, że umowa leasingu jest czynnością prawną dwustronną, a co za tym idzie dla jej zawarcia konieczne jest stanowisko leasingodawcy, tego nie znał, świadek J. O. nie był reprezentantem leasingodawcy. Zresztą sam oskarżony nie twierdzi, aby rozmawiał ze świadkiem o warunkach, jak określił wznowienia leasingu, ale decyzję podjął jednostronnie, a miała ona na celu wyłącznie utrzymanie się w posiadaniu przywłaszczonego przedmiotu. Odwoływanie się do woli wznowienia umowy nie wytrzymuje krytyki i dlatego, że oskarżony jednak nie przystąpił do deklarowanych spłat. Nie uczynił tego również po deklaracjach złożonych w toku przesłuchania go w charakterze osoby podejrzanej.

Nieszczere są też wyjaśnienia oskarżonego o zamiarze i braku możliwości zwrotu przedmiotowego motocykla, gdy zważy się, że i on i świadek twierdzili, iż zarówno pojazd, jak i dokumenty były w posiadaniu świadka, a ten gdy tylko wrócił do kraju doszło do wydania przedmiotu. Przecież dokumenty oskarżony złożył organom ścigania w dniu przedstawienia mu zarzutu tj. 06.03.2006 r., a motocykl został wydany dopiero w dniu 29.05.2006 r.

Przede wszystkim zeznania J. O. nie pozwalają na twierdzenie o woli wznowienia umowy, choć apelująca odwołuje się do korzystnego dla oskarżonego stwierdzenia, że w pierwszej kolejności jego działania zmierzają do wznowienia umowy leasingu, ale zapomina obrońca tę część zeznań, w której świadek stanowczo twierdzi, że pomimo woli w tym kierunku, nie zaniechałby zabrania przedmiotu leasingu, co jest uzasadnione tym, iż świadek nie był uprawniony do negocjowania i zawierania umów, a zobowiązany do odebrania przedmiotu.

Świadek równie kategorycznie zeznał, że gdyby posiadał wiedzę o miejscu, w którym przedmiot leasingu się znajduje to podjąłby kroki, aby ten odebrać i nie było to przecież zmartwieniem oskarżonego, jak sobie świadek z tą kwestią poradzi. Co więcej we wspomnianym oświadczeniu również nie znalazła się informacja, gdzie jest przedmiotowy motocykl. Oczywiście oskarżony chce twierdzić, że oświadczenie złożył pod naciskiem, ale to nie może być oceniane inaczej niż żądanie przez świadka, aby oskarżony pisemnie wyraził swą wolę względem obowiązku wydania przedmiotu, który to obowiązek ciążył na nim od wypowiedzenia umowy, a o którym był świadom wedle

treści umowy z chwilą zaniechania płatności trzeciej raty leasingowej. Istotne jest też, że w oświadczeniu zawarta jest nie tylko informacja, że nie wyda motocykla, ale i deklaracja spłat, a przecież wedle oskarżonego świadkowi miało zależeć wyłącznie na oświadczeniu o odmowie wydania przedmiotu.

Nielogiczna byłaby też postawa świadka, który posiadając wiedzę o miejscu, w którym znajduje się przedmiot leasingu, jak wynikałoby to z wyjaśnień oskarżonego, zaniechał próby jego odzyskania dla mocodawcy, gdy zważy się, że upływ czasu wpływa na utratę wartości przedmiotu.

Całokształt zachowań oskarżonego względem leasingodawcy, świadka J. O. i przedmiotu leasingu przekonuje, że działał względem tego jak właściciel, wcześniej już przekazał przedmiot do wyłącznego użytkowania i tak pozostało pomimo, że M. P. już prac dla oskarżonego nie świadczył, przecież przebywał za granicą przez długi okres czasu i tam pracował.

Powracając do wątku nacisku oraz wniosku dowodowego, to z jednej strony, jak wyżej wskazano ów nacisk nie był z pewnością formą przymusu, zresztą od skutków takiego zachowania zgodnie z trybem wskazanym w art. 87 i art. 88 kc oskarżony się nie uchylał. Stosowana w tym zakresie praktyka windykatorów również nie zaskakuje, że chcą osobistego pisemnego oświadczenia klienta, bowiem niezwykle częstym jest, że ludzie zaprzeczają wcześniejszym swoim deklaracjom ustnym, a jak wynika z niniejszej sprawy nawet oświadczenia pisemne są w stanie kwestionować.

Powoływana jako świadek osoba miała posiadać wiedzę o stosowaniu kreślonego rodzaju praktyk, ale w wiążący sposób co do zachowań oskarżonego i J. O. nie mogłaby mieć wiedzy.

Słusznie Sąd I instancji wyeksponował postanowienia umowy leasingowej, w czasie jej trwania właścicielem motoru był leasingodawca, a oskarżony mógł się nim stać dopiero po spełnieniu określonych w umowie warunków, bowiem po zakończeniu umowy przysługiwałoby mu prawo zakupu przedmiotu leasingu, mógł to uczynić w terminie 7 dni po zakończeniu umowy i pod warunkiem wywiązania się ze wszystkich zobowiązań wobec leasingodawcy wynikającymi z umowy.

Oskarżony jednak nie wywiązał się z umowy jeszcze w okresie jej trwania, doprowadzając do wypowiedzenia i nie podejmując żadnych realnych, w sensie spłat zaległości działań, aby umowę „wznowić”, czyli zawrzeć na nowo, przez decyzje obu stron. Pozbawił tym samym leasingodawcę prawa decydowania o przedmiocie jego własności, tym samym przejmując na siebie działania przynależne właścicielowi, a zatem decydowania o sposobie korzystania z rzeczy oraz osobie ją użytkującej i miejscu przechowania.

Trafnie Sąd orzekający wykazał, że w takiej sytuacji nie ma znaczenia oświadczenie oskarżonego, iż wyraża wolę zapłaty zaległych rat leasingowych, bo przede wszystkim bezprawnie zatrzymał rzecz.

W tej sytuacji późniejsze wydanie przedmiotu już w toku postępowania karnego może być poczytane wyłącznie jako naprawienia szkody.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji M. D. i jego obrońcy, ani wywodów uzasadnień środków odwoławczych, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji oceny prawnej zachowania oskarżonego zakwalifikowanego z art. 284 § 1 kk, trafnej o tyle, że wobec skarżenia wyroku uprzednio zapadłego wyłącznie na korzyść oskarżonego nie można było zmienić kwalifikacji na surowszą.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kar orzeczonych wobec M. D. oraz zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.